

Katarzyna Ćwiek
Inżynieria nanostruktur

Moja wizja przyszłości

Moich wyobrażeń o przyszłości jest tyle, że ciężko byłoby mi opisać zaledwie jedno w taki sposób aby wizje pozostałych nie przenikały go wzajemnie. Dlatego też postanowiłam podjąć próbę opisanie czegoś co nie będzie jako tako wizją a zaledwie jej załącznikiem pozwalającym innym dalej go rozwinąć na własny sposób.

Jesteś teraz w przyszłości, w dobrze rozwiniętym mieście lecz nie typowej metropolii, gdzieś w Polsce – południowy zachód? Może. Ale to jest najmniej istotne, najbardziej to, że jest rok 2562, czyli dokładnie 550 lat później niż jeszcze przed chwilą się znajdowałaś. Chcesz zwiedzić miasto ale wszystko jakby budzi Twój podziw a zarazem obawę. Wielkie budowle wznoszą się wszędzie – zapewne zastanawiasz się czym one mogą być a więc wyjaśnię. Odkąd zaczęło brakować miejsca na Ziemi aby budować nowe bloki/osiedla/domy zamiast w szerz zaczęto budować w górę. Tak też powstały mini miasteczka z setkami pięter, podniebnymi ogrodami, centrum handlowymi i wszystkimi innymi atrakcjami i służbami, których mógłbyś kiedykolwiek potrzebować. Już w Twoich czasach ludzie zaczęli myśleć o tego typu rozwoju lecz nie wiedzieli na co się piszą – dopracowanie planów zajęło 70 lat a teraz? Teraz już nie ma normalnego domku z ogródkiem, wszędzie tylko te giganty, które wręcz przysłaniały słońce. Zastanawiasz się pewnie do którego wejść? Najlepiej zacznij oglądanie od któregoś w metalicznej barwie, tam żyją ludzie średniej klasy więc nie powinieneś czytelniku doznać aż tak wielkiego szoku jak gdybyś spojrział na luksusy. Wchodzisz przez olbrzymie drzwi, rozglądasz się i widzisz wielkie puste pomieszczenie, nie ma tu nikogo żywego. Czyżbyś patrzył na rośliny? Wyglądają jakoś dziwnie prawda? Zgadza się, są one bowiem tylko cyfrową iluzją, ale nie myśl sobie że rośliny zniknęły z naszego życia zupełnie. Nie, na całe szczęście tak się nie stało, po prostu w miejscach takich jak to rzadko można było kogoś spotkać w związku z czym cyfrowa ozdoba w pełni wystarczała aby trochę ocieplić i upiększyć to wielkie pomieszczenie. Och, widziałeś ten błysk? Brawo! Znalazłeś „windę” , mówię o niej „winda” z drobną ironią ponieważ tego co Ty pamiętasz na pewno nie przypomina. No to idziemy. Widziałam, że trochę się zdziwisz gdy zobaczysz pomieszczenie wielkości garażu z wielkim kołem na środku, ale zaraz Ci wytłumaczę dlaczego tak jest. Obecnie ludzie rzadko wychodzą na zewnątrz – w sensie poza budynek. Czasem jednak jest to potrzebne, zwłaszcza aby przywieźć dostawy niektórych produktów (kiedyś próbowali z modyfikowaną żywnością przez co prawie wymarły krowy! Ludziom jednak nie smakowało i postanowili wrócić do według Ciebie normalnych form jedzenia), pojechać na spotkanie rady i tego typu rzeczy. Dlatego też windą mogły przemieszczać się także pojazdy, stąd też wszędzie wielkie drzwi. Najpierw zabiorę Cię na 101 piętro, tam możesz znaleźć centrum ... jakbyś Ty to powiedział? Fittnes czy coś? No nie ważne, takie związane ze sportem, na pewno wiesz o co chodzi.. Oj, widzę że czujesz się jakoś niepewnie, winda jedzie strasznie szybko a na dodatek po drodze wielokrotnie skręca stąd to dziwne uczucie w żołądku. Nie martw się to tylko kwestia przyzwyczajenia, choć Ty pewnie nie zdążysz ale to nieważne. Wysiadamy!!! No nie rób takich wielkich oczu! To wielkie to przecież nie człowiek! Może i trochę go przypomina ale gdybyś nie zauważył jest na kabelek! Dużo ich co? Służą do tego aby

w razie awarii jakiegoś urządzenia nie narażać ludzi jako ratowników, poza tym są od nas sprawniejsi, nawet gdyby coś obcięło im nogę. I właśnie dzięki temu jesteśmy bezpieczniejsi. To że jest ich tak dużo to tylko z powodu miejsca w jakim się znajdujemy. Jest tu od groma elektroniki wszelkiego rodzaju. Co ma elektronika ze sportem? No bo teraz nie ćwiczy się już tak jak kiedyś! O patrz! To już są ludzie, tacy sami jak Ty i ja. Śmieszne mają ubrania, co? Później pojedziemy na 156 są tam fajne sklepy, pokarzę Ci co i jak. Na pewno się zdziwisz już nie mogę się doczekać! Ale zaraz zaraz o czymś przecież mówiłam. A! Już wiem. No więc teraz ćwiczy się zupełnie inaczej. Widzisz tego grubaska na wygodnym fotelu? Chyba dopiero zaczyna ale już za niedługo powinien nabrać masy mięśniowej. Ten fotel wcale nie jest tym na co wygląda, musiałeś przecież zauważyć jak dużo kabelków z niego wystaje. To są takie elektrody, które przykładane w odpowiednie miejsca na ciele wysyłając silne impulsy powodują skurcze i rozkurcze mięśni, wystarczy 5 minut dziennie a w miesiąc schudniesz 10kg! Dużo, co? Kiedyś to było nie wyobrażalne. Ale teraz? Zaczynam wierzyć w stwierdzenie że nie ma rzeczy niemożliwych! Chociaż są tacy co przesadzają z ćwiczeniami i nie kończy się to dla nich najlepiej, dlatego też wprowadzili ograniczniki na konsolach. Ej, przestań! Nie śmieć się z tej dziewczyny! Ta fryzura to najnowszy krzyk mody! Chyba nie jesteś za dużym fanem sportu bo ciągle gapisz się tylko na stroje. Może jednak na razie darujemy sobie dalsze zwiedzanie urządzeń do ćwiczeń i pojedziemy na to 156 ,co? Tak też myślałam... No to wracamy do windy, a i nie zdziw się kiedy będziesz chciał coś przymierzyć a ekspedientka będzie chciała Cie skanować tym swoim małym urządzeniem. Skądś musi mieć przecież Twoje wymiary! To urządzenie prześle dane do głównego komputera a ten dopasuje do Ciebie ciuch... A no tak, chyba za bardzo się rozgadałam. Jedźmy a wszystko zobaczysz! <brrr brrr> Przepraszam ale moja „przypominajka” którą mam w uchu przypomniała mi o czymś i muszę iść. Co to jest „przypominajka”? To jeszcze Ci nie mówiłam? To takie coś.... <brrr brrr> Przepraszam muszę biec! Później dokończeee!!! PA!!!